

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Października r. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta sankt-petersburska, datowana dnia 28 września, o dalszej podróży JEHO CESARSKIEY MOŚCI donosi, iż d. 17 sierpnia MONARCHA przybyciem Swém uszczęśliwił miasto *Tychwin*. O 30 wiorst nie dojeżdżając do tego miasta NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył zaszczyścić odwiedzeniem obywatela tychwińskiego P. Jenerała majora i kawalera Teodora *Aprilewa*, w którego domu miał obiad, o godzinie zaś 5 z południa przybył do miasta, i zatrzymał się u dzwonicy wielkiego klasztoru, gdzie wśród odgłosu dzwonów i wielkiego zgromadzenia urzędników, kupców, obywateli i ludu spotkany został przez uwolnionego na spokojny żywot z klasztoru pierwszej klasy s. Symona, archimandrytę i kawalera *Herasima*, który dawniej był naczelnikiem tego klasztoru, a teraz powitał MONARCHĘ krótką przemową. Potym NAYJAŚNIEYSZY PAN wszedł do klasztoru, i u drzwi, świętymi zwanych, łaskawie wysłuchawszy mowy witającej, mianey przez archimandrytę klasztoru, *Samuela*, wszedł do świątyni, a po skończonem śpiewaniu modłów (moleben), i po zanieśionych do NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU, oddał cześć Przenajświętszej Matce Bożkiej, w obrazie tychwińskim łaskami słynącej; oglądał bogatą zakrystyę, odwiedził cele Archimandryty, i nakoniec udał się do przygotowanego dla Siebie domu. Wieczorem miasto całe i cerkiew katedralna były oświecone, a na rynku jaśniała tarcza z cyfrą NAYJAŚNIEYSZEGO PANA. Nazajutrz, o godzinie 6 zrana, mieli szczęście stawić się przed JEHO CESARSKĄ MOŚCIĄ urzędnicy: dróg komunikacyi, cywilni i marszałek tychwiński z obywatelstwem stanu ślacheckiego, takż głowa miasta z obywatelami miasta ofiarowali chleb i sól, a wielu z nich NAYJAŚNIEYSZY PAN rozmową zaszczyścić raczył. Potym MONARCHA, wysłuchawszy mszy s. w wielkim klasztorze, d. 18 sierpnia o godzinie 9, w pożądanym stanie zdrowia, w dalszą wyjechał podróż. W dalszym ciągu taż gazeta zawiera: że NAYJAŚNIEYSZY PAN, w dniach 11 i 12 września przejeżdżał przez guberniją mohilewską, gościńcem ze wsi *Zastela* (w powiecie miścisławskim) przez *Czerkowsk, Rybowicze, Propoysk*; a d. 12 MONARCHA miał obiad w *Rohaczewie* w domu marszałka powiatowego *Soltana*, i o godzinie 1szej z południa, wyjechał w dalszą podróż do *Bobrujska*.

Podług *Konserwatora*: Jenerał major *Umaniewicz*, prezydent audytoryatu 1go wojska, udarowany został orderem s. *Włodzimierza* 2giej klasy.

Nabożeństwo żałobne, za duszę *Piusa VII*, Papieża, zaczęło się d. 29. a trwać będzie przez 9 dni następnych, w kościele katolickim parochialnym.

Kurs sankt-petersburski d. 25 wrześ.: dukat hollen: nowy 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 r. 88 kop.: Zmiana srebra 2 r. 71½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygnacyami — — 102 — } procentow
68 brzęczącą monetą — — — }
58 takż — — — — 84½ }

GALICYA I LODOMERYA.

Lwów dnia 3 października:

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dzień 20 września był dniem szczęśliwym, w którym naimiłościwszy Pan nasz, N. Cesarz i Król, wstąpił na ziemię tej prowincyi, w podróży swojej z *Wiednia* do *Czernowic*. J. C. K. Mość stanął dnia pomienionego o pół do 4tej z południa w *Białej*, powitany najwyższemi okrzykami radości gromadnie zbiegającego się ludu. N. Pan raczył kazać przedstawić Sobie władze publiczne i licznie obecnych pod ten czas obywateli. W *Białej* przenocował. Następującego dnia rano był na nabożeństwie, odprawionem przez J. Biskupa tyńieckiego *Zieglera*, a potem udał się w dalszą podróż aż do *Bochni*, gdzie koło godziny 4tej po południu stanął. Dnia 22 miało szczęście miasto *Tarnów* witać w murach swoich MONARCHĘ. Ztamtąd puścił się N. Pan nazajutrz do *Rzeszowa*, a d. 24 do *Przemysła*, pomimo trudów podróży, w której, na całej przestrzeni drogi, uwaga najlepszego cyca swoich ludów, zwrócona była na wszystkie przedmioty, dla dobra powszechnego stanowczego. Wszędzie raczył N. Pan oglądać instytucja publiczne, które od r. 1817, albo utworzone, albo dokonane zostały; raczył takż we względzie na niektóre ważniejsze okoliczności, przekonać się osobiście o różnych stosunkach miejscowych. Pełna dobroci i uprzejmości przystępność Monarchy, ciągle szczęściem poddanych swoich zajętego, dozwoliła im udać się i w tej podróży bezpośrednio do Jego uświęconey Osoby i przedstawić mu dolegliwości swoje na otrzymanych wysłuchaniach. Dnia 25 września o godzinie 12½ w południe nastąpił pożądaný przyjazd N. Pana do tej stolicy. I tu, jak wszędzie, którądy J. C. K. Mość przejeżdżał, radość mieszkańców, wybuchnęła w najwyższych okrzykach i tylko wyrażna wola N. Pana zdołała wstrzymać przygotowania do stosownych uroczystości. N. Pan stanąć raczył w pomieszkaniu J. W. Gubernatora, umyślnie dla Siebie przygotowanem, gdzie przyymowali J. C. Mość J. W. Gubernator i J. W. *Fresnel* jenerał jazdy. N. Pan raczył pokazać się zgromadzonemu ludowi na balkonie. Głośne okrzyki były dowodem radości z powodu przybycia uwielbianego Monarchy. Po stole oglądał J. C. Mość, ogród przy tém pomieszkaniu założony, a resztę dnia poświęcił pracom gabinetowym. Dnia 26 przed południem wszystkie władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo i szlachta, miały szczęście przedstawianemi być Cesarzowi. Po południu raczył N. Pan dawać wysłuchania publiczne i prywatne.

PRUSSY.

Berlin dnia 25 września:

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Podróż, którą Królewicz Jmć tej jesieni miał odbyć do Włoch nie przyjdzie do skutku. Zasłużony tego Xięcia odprawia się u dworu jeszcze w tym roku. Królewicz Jmć d. 28 wyjeżdża do *Mannheimu*.

Wkrótce ma wyjść ogłoszenie postanowien, względem utworzenia stanów prowincjonalnych w *Szlązku, Saxonii* i prowincjach *Nadreńskich*. Te

ostatnie zapewne będą miały odmienną organizację od innych prowincyi, ze względu na ich stosunki szczególne, jako przedtem stanowiące część cesarstwa francuzkiego. Ale zasady będą też same: stany składać się będą ze szlachty, mieszczan, i włościan; będą miały głos radzący; rozprawy ich będą ogłaszane drukiem; a własność nieruchomości będzie warunkiem istotnym do zdolności być wybrany na członka stanów. Stany za wolą Króla zwolane zostaną, przed ogłoszeniem urządzeń, dla naradzenia się względem organizacji szczególnej stanów każdej prowincyi.

*Berlin dnia 4 października.
(z Gazety Warszawskiej.)*

Poukończonych jesiennych popisach, Monarcha nasz wydał d. 12 września następujący rozkaz dzienny: „Nakazując zebranie się połączonych tu korpusów, miałem zamiar podać dowódcom ich sposobność ćwiczenia się w kierowaniu znacznych korpusami i wprawienia ich oka do większych stosunków miejscowości, a wojsku dać, ile możności, wierny obraz wojny, i tym sposobem we wszystkich częściach utrwalic doświadczenia ostatniego czasu. Ciesząc się, mogąc powiedzieć iż cel ten został spełniony. Postrzegłem w ogólności ze strony dowódców spokojne i pewne prowadzenie, dokładne objęcie podanych wyobrażeń i przyzwolenie ich wykonanie. Dziękuję im za okazaną gorliwość. Wojsku oświadczam zadowolenie moje z chwalebne go urzędsenia, w jakim je znalazłem. Z piechoty, brygada 4ta i 5ta, a z jazdy półki 3ci i 4ty ułanów, oraz 5ty huzarów, nabrały stosowniejszej postawy wojskowej od czasu, jak je ostatnim razem widziałem. 3cia brygada artylerji zasługuje na chlubne wspomnienie za stan swój dobry. Korpus gwardyi dopełnił, czego po nim wyciągam, jeżeli z przeznaczenia swego ma być wzorem dla wojska. Z przyjemnem nakoniec uczuciem, postrzegłem we wszystkich zgromadzonych korpusach, duch porządku i karności, bez którego największe uskutecznienie żadnej nie ma wartości. Powzalam rozysk się wojsku w nadziei, iż nadal karysatad także będzie z ukończonych ćwiczeń i w uznaniu dążeń jego znajdzie nową pobudkę do dalszych uslug.” (podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

N I E M C Y.

Monachium dnia 17 września.

(z Gazety le Conservateur Impartial.)

Jey Królowka Wysokość Xigzniczka *Karolina Wirtemberska*, starsza córka Jego Królewskiej Wysokości Xiążęcia *Pawła*, a narzeczoną Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia Rosyjskiego *Michała*, d. 10 przybyła do *Wurzburga*, i wysiadła do zamku. Ich Królewskie Wysokości Xiążna *Pawłowa Wirtemberska*, Xiążna następcy tronu Bawarskiego i Xiążna jego małżonka, oraz Xiąż Jerzy *Hildburghausen*, wyjeżdżali na jey spotkanie do pierwszej stacyi. Xiążniczka na za-utrz z południa w dalszą wyjechała drogę. Xiążna jey matka i Xiążna małżonka Następcy tronu Bawarskiego przeprowadzali ją do pierwszej stacyi.

Gazeta tutejsza ogłosiła następujący artykuł: „Rewolucyjniści, są to ludzie dziwnie przemysłni, i tak śmieli, że odwagi ich nie może, ani zachwiać, ani powstrzymać; którzy ustawie nie występują, jeżeli nie z orężem, to przynajmniej z językiem. Chociaż zewsząd już przyciśnieni zaw sze jednak wynaydą sposób użycia ostatniej z tych, a niebezpiecznej broni, i roztru-enia niewyzerpanych jądów swej trucizny, w nadziei że gdziekolwiek jeszcze znajdyą rang, w której te jady nową wzniecą inflamacyę, z pólki czego oni bardzo pragną, nie przyjdzie nakoniec gangrena, o garniająca wszystkie członki politycznego ciała Stanu, i pólki tym sposobem nie osiągną wielkiego celu, którego fakcyja nigdy nie zaniechała.

„Doznając zawsze w obęściu się z sobą wspaniałej łagodności, umiarkowania i niepojętego pobłażania; nie poprawując się żadną wspaniałością i szaydząc z łagodności, podnosili głowę po każdym odniesionym ciosie, a banialnie pokonani we Fran-

cyi, we Włoszech, w Hiszpanii i Portugalii, jedne po drugiey zarządzali rewolucyą. Wypadki ostatnich czasów, klęski upokarzające zadane fakcyi, jey niezemność, jey słabość, jakie się okazały we Włoszech, w Hiszpanii i Portugalii, tryumf rojalizmu i utwierdzenie dostojności Królewskiej we Francyi, mocno musiały zasmucić rewolucyonistów; jednakże nie stracili przez to nadziei. Czują się zgubionymi, ale nie poczytują się za zniszczonych. Czują, że w robotach swych są ściśnieni, z panowania wyzuci i wygnani z teatru, na którym grał rolę, równie niezemna, jak upokarzająca. Lecz pole pokątnych zabiegów, daleko usłużniejsza im trąba mowy, poleżna dżwignia druku, gazet i pism polotnych, zostały im jeszcze, dla rozstiewania po świecie niespokojności i zamieszania. Doznali wprawdzie niejakiey i w tém przeszkody, już od pilności i surowey czynności urzędów francuzkich, już od tego, że rządy niemieckie z ciężpliwością wyszły. Lecz, pomimo takich ściśnień, ludziom tym, nigdy nad niezem nie rozpaczając, pozostały jeszcze sposoby, do wywierania swych zgubnych wpływów. Nie mogąc już szkalować i napadać wyraźnie i prosto, mogą przynajmniej, rozstiewać wieści fałszywe, przez nie wzniecać niespokojność i nieufność, i burzyć niepokojne głowy; a tak, wszędzie robić sobie zwolenników z ciżby ludzi łatwowiernych nie rozważnych i checiwych nowości; a z tłumu tych hulców tworzyć straż przednią swojego wojska.

„Postępując tą drogą uitorowaną przez mówców fakcyi, w pismach *Bionów* i *Pras* w sławnym rękopisem z *Niemiec Południowych*, i w raporcie *Barona X.*, a umieszczoną przez wszystkie gazety liberalne, spodziewają się zasić podziwienia i niezgodę, między wielkimi mocarstami, albo między niemi, a państwami mniej znakomitemi, a potem zbierać ich owoce; albo jeżeli się nie udało tego dokazać pomiędzy rządami, przynajmniej zatruwić i zakłócić umysły ludu; albo też ludzi dobrych wyższego nad pospólstwo stopnia. Chociaż często byli zbitani częściocy wypadkami rzeczywistymi, jak słowami; nie mieszają ich bynajmniej: owszem ponawiają też same kłamstwa przez pisma, poszepty i wciśkania się, zakładając wiele na ciekawości i nieuwadney łatwowierności, dobrze utwierdzoney przez wielką liczbę społecznych.

„Jeden z przedmowyższych celów tych usiłowań jest, utrzymywać nieufność, skąd inąd tak naturalną dla pospólstwa względem prawości bezinteresowności i niezadania żadnego powiększenia terytoryalnego, co jest cechą wielkich mocarstw; postanowienie, zaiste bardzo niepożądane dla fakcyi, chcącey podać w p d y r z m i e szlachetne ich zamary, których jedynym celem jest, utrzymanie tego, co jest, tudzież zaprowadzenie i utrzymanie pokoju i spokojności na całym świecie, i wzniecić trwogę dumnych planów rozszerzania się, jakoby to było rzeczywistym ich celem.

„Z tego nienawistnego i nieczystego źródła, niedawno jeszcze, wyszły różne pogłoski, o terytoryalnych odmianach pogłoski, które, będąc tak niedorzeczne, starannie zostały podniecane i rozniesione w Niemczech południowych, a które niewarte nawet, żeby były zbierane, przez wzgląd na znajome stosunki zgody polityczney i przyjacielskiej pomiędzy Monarchami, których państw tworzą się te pogłoski, gdyby na niebezpieczeństwo nie było ludzi, zawsze ochoczych do wierzenia niedorzeczności, albo wmawiających, aby w nie wierzyli inni ludzie, odpowiadający widokom ich partyi, albo przepowiedzeniom równie nierozumnym, jak i złośliwym, a które ich mniemany patryctwizm zroszkoszaby chciał widzieć spełnionem, ze szkoda nawet swej oyczyny.

„Szczęściem, polityka wielka i czysta pierwszych mocarstw Europy, od początku wszystkich układów i wypadków ostatnich czasów, tudzież w sprawach Włoch, Hiszpanii i Turcyi, okazała się w czystym i jasnym świetle, a przeciwnie poszepty, rozniecone przez wybiegi i potwarze rewolucy-

nistów, nie zdołały się utwierdzić, i że każdy Niemiec dzieli to przekonanie, iż owoczyzna jego, stawia się wam na dia wszystkich mocarstw Europy, zachowa równie z innymi krajami, to wszystko, cokolwiek ma prawnego i konstytucyjnego, szczęście pokoju i niezachwiany spokójności.

FRANCYA.

Paryż, dnia 27 września.
(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj podczas obiadu odebrał Król Jmć, przesłaną przez telegraf od Xięcia Angoulême, do prezesa rady ministrów, wiadomość o zdobyciu warowni Santi Petri. Ze zaś list ten przyjemną tylko nowinę mógł obejmować, dał go więc Monarcha Madame do odpiecztowania. Madame przeczytała go głośno w tych słowach: Z głównej kwatery w St. Petri d. 20 września. W tej chwili warownia Santi Petri jest zdobytą.

Xięć Wołkoński miał d. 21 b. m. wysłuchanie u Monarchy naszego.

Słychać, iż Xię Reggio dowodzić będzie korpusem czynnym w Hiszpanii, a generał Bourke obemy nie na jego miejscu dowództwo w Madrycie.

Jeden z dowódców batalionu francuzkiego, został ranny pod Pampeluną; musiano mu upiłować lewą rękę przy ramieniu; operacya była bardzo bolesną. Widząc chirurg, iż dowódca z trudnością wstrzymuje się od krzyku, mówił mu, aby tego nie czynił. Jakże mam krzyczeć? odpowiedział ranny; przez całe życie moje wydawałem tylko jeden okrzyk: Niech żyje Król! i ten będzie ostatnim. Wkrótce potem umarł.

Na giełdzie tutejszey rozeszła się pogłoska, iż Król hiszpański jest wolnym, iż stany posiadać będą Kadyx i wyspę Leon, iż wojsko francuzkie cofnie się, a tylko 45,000 pozostanie nad Ebro, i w znacznieszych twierdzach Biskai, Nawarry i Katalonii.

Ustały znowu pogłoski o blizkiej kapitulacyi Urgelu. Osada tameczna strzela niekiedy do miasta, i czyni wycieczki, które zawsze bywają odparte. W nocy z dnia 8 na 9 b. m. 30 gerylasom udało się wymknąć z twierdzy i wpaść w góry. Wreszcie powiększono pod Urgelem artyleryą i korpus pionierów.

Po wiadomem objaśnieniu wyroku Xięcia Angoulême, wydanego w Andujar, wielu konstytucjonistów uwięziono w Hiszpanii. w Saragossie miano znowu uwięzić blisko 200 ludzi.

Riego podczas bytności swojej w Maladze, nałożył także kontrybucyą na tamecznych kupców angielskich, i na podane przeciwko temu przełożenie odpowiedział, iż cudzoziemcy mogą się oddalić, jeśli nie chcą, jak inni, płacić za opiekę, której doznają. Kilku kupców angielskich udało się potem do Gibraltaru.

Ma być postawiony pomnik generałowi Pichegru, kosztem zbierającego się towarzystwa, którego prezesem honorowym jest Hrabia Rostk. Król Jmć i rodzina jego przyłożą się do uskutecznienia tego zamysłu.

Burze, panujące na morzu podczas porównania dnia z nocą, przyczyniły już niejaka szkodę. Szalupa la Felicité płynąc z Caen do Dunkierki, utonęła przy brzegach. Ludzi jednak wyratowano.

Dnia 29 Jenerał dowodzący w Bajonnie przesłał przez telegraf ministrowi wojny wiadomość, iż esada w San Sebastian kapitulowała d. 27 b. m. Miasto i twierdza oddane będą d. 3 października wojsku naszemu. Osada, wynosząca 2,200 ludzi, pójdzie w niewolę wojenną, id. 3 października uda się do Bajonny, gdzie już uczyniono stosowne przysposobienia, i dokąd przybędzie d. 4 lub 5 października.

10ty pólk lekkiej piechoty wyszedł stąd d. 19 b. m. do Perpignan. D. 21 b. m. 6 kompanii 53go pólku piechoty liniowej udało się z Bordeaux do Mont de Marsan; mają składać straż przy osadzie Pampeluny, wynoszącej 3000 ludzi, a zabranej w niewolę wojenną. Osada ta będzie podzieloną na 5 kolumn, z których jedna tylko uda się przez Bordeaux. Dwie inne pójdą przez

Langeron, Sauveterre, Sainte-Foi i t. d. do Port-guez.

Tutejszy dziennik Gwiazda umieścił d. 27 b. m. następujący, ciekawy list jednego z korespondentów swoich, pisany w Andujar d. 19 b. m., rzucając za jego urzędowość: „Riego, wyraża ten list, znajduje się ciągle w tutejszem więzieniu mieszkam z 3ma innymi oficerami, których razem z nim poymano. Jednym z tych oficerów jest angieli, który udaje, iż go nie nie obchodzi, i niekiedy szczydzi z Riego. Zapytany o nazwisko i stan, odpowiedział, iż się zowie Williams i jest awanturnikiem. Więźnie ci przepędzają czas przyjemnie, aniżeli się z początku zdawało. Riego lubi rozmawiać z francuzami, i umie dobrze po francuzku. Korzystałem z tego, i odwiedziłem go wczoraj. Zaprosił mię i drugą osobę do swego pokoju, gdzie 3 godziny z nim rozmawialiśmy. Pytaliśmy się, dla czego i w jakim celu opuścił Kadyx: oświadczył, iż przypisywano mu nierównie większy wpływ na stronni two konstytucyjne, a niżeli go rzeczywiście posiadał; iż nie z własnej woli, lecz z rozkazu stanów, gdzie wielu członków jest jego nieprzyjaciółmi, wyjechał z Kadyxu; iż poznawał, że chciano się go pozbyć; iż dla tego myślał udać się z żoną do Gibraltaru; że sama tylko bojaźń, aby go za nikczemnego nie poczytano, wstrzymała go od tego kroku, i że popłynął do Malagi, gdzie z rozkazu stanów oddał Zayasa, i posłał go z 15 ziemi, do Kadyxu. Dał oraz słowo honoru, iż ani w Maladze, ani w Jaen, ani w Maztos nie dopuścił się żadnych zdradności, o które go oskarżają, a opuszczając Jaen chciał jedynie dostać się do Katalonii, i jeśliby można połączyć się z Miną; iż w Andujar nie spodziewał się zostać wojska francuzkiego i t. d. Wreszcie, konstytucjonisci musieli mieć bardzo fałszywe wiadomości o wypadkach: bo sam Riego wyznaje, iż gdy opuścił Kadyx, stany nie wiedziały jeszcze o poddaniu się Ballasterosa. Opowiadał nam dokładnie ostatnią rozmowę z tym jenerałem; twierdził, iż tak się spodziewał połączenia się jego z sobą, że pierwszy mówił z nim o rzeczach mało znaczących; a gdy namienił mu o połączeniu, odpowiedział Ballasteros iż zobowiązał się francuzom nie złamać przysięgi. Wtedy Riego, przypisując z początku to wzbranianie się ambicyi Ballasterosa, niechęcego słuzie pod jego rozkazami, proponował mu, iż będzie jego adiutantem; lecz gdy i to nieskutkowało, oświadczył, że jest jego jeńcem. Mówiliśmy także z Riego o ostatniej jego bitwie pod Jaen; powiedział, iż ani oficerowie, ani żołnierze, nie chcieli się bić, lubo zrana, tegoż dnia, kiedy bitwa zaszła, wszyscy jednomyślnie oświadczyli chęć spotkania się z francuzami. Twierdzi Riego, iż po bitwie, jeden z własnych żołnierzy do niego strzelił, i zabił pod nim konia, a jego samego lekko ranił w ramię, i że to było jedyną przyczyną jego ucieczki. Zaprzecza nakoniec Riego temu, jakoby znieważono Króla w podróży do Sewilli i Kadyxu, i zapewnia, że sam nie radził tej podróży, i że wszędzie okazywano Monarsze należne uszanowanie. Uznaje sprawę konstytucjonistów za zupełnie przegraną; mniema atoli, iż jeśli Kadyx będzie, jak dawniej, opatrywany w żywność, może się jeszcze długo trzymać. Gniewa się na wojsko hiszpańskie; nazywa wszystkich hiszpanów nikczemnikami: bo tym tylko sposobem można pojąć, jak 230 ludzi jazdy francuzkiej, zdołało przymusić do ucieczki 2,600 piechoty hiszpańskiej i 800 jazdy. Bitwę pod Ivado nazywa nieporządną ucieczką, w której jeden z jego żołnierzy, zabrał mu także tomiozek z 30,000 twardych piastrow, złotem i papierami.

Galiota le Momus, krążąca przy brzegach Katalonii, zabrała d. 21 b. m. statek hiszpański, płynący z Tarragony, na którym było 17 podróżnych, i który chciał się wemknąć do portu Barcellona. Przeprowadziła go do Mataro.

Monitor pisze pod artykułem z Marsylii: „Na początku września wsiadło tu na okręty 89 greków, wracających do swojej owoczyzny. Należeli dawniej do korpusu Ipsylantego w Malta.

nach, i piechotą odbyli drogę znad brzegów Prutu do Marsylii. Oby ich, flota kapitana Baszy nie zabrała.

Perpignan dnia 20 września.
(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora przybył tu pierwszy oddział konstytucjonistów hiszpańskich, zabranych w niewolę wojenną pod Llords. Składał się z 584 ludzi, między którymi było 115 oficerów. Na czele ich jechał raniony Fernandez, który nimi dowodził. Oficerowie mieli swoje szpady. 21 ranionych oficerów, niewchodzących do tej liczby, między którymi znajduje się także pólkownik piemontski Olini, zaprowadzono do lazaretu. Oddział ten jeńców udał się dziś rano do Montpellier, wyjąwszy 13 oficerów, rodem francuzów, którzy do legionu cudzoziemskiego należeli, i których w tutejszy warowni osadzono. Do lazaretu wojskowego przybyło dziś wieczorem 128 ranionych konstytucjonistów, a było ich tam już 70. Drugi oddział tych jeńców, złożony z 608 podoficerów i żołnierzy, między którymi jest 42 francuzów, ma dziś przybyć, a trzeci jutro. Słychać o przyprowadzeniu potem 150 lub 180 zbiegów francuzkich.

HISZPANJA.

Madryt dnia 18 września.
(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta tutejsza Restaurador donosi, iż w samej Sewilli uzbrojono 117 szalup kanonierskich i bombardierskich dla strzelania do Kadyxu. Niektóre z nich mają mosty zwodzone dla łatwiejszego wysadzenia wojska na ląd.

Słychać, iż generał Alava został mianowany dowódcą wojska w Kadyxie na miejsce generała Valdes. Quiroga znajduje się w Kadyxie, lecz nie ma żadnego wpływu. Nałożono ogromny podatek na tamecznych kupców; mówią także, iż wszystkich mężczyzn od lat 16 do 60 przymuszono służyć w wojsku.

Dnia 21. Uważają tu za dobry znak, iż borkowa gwardya królewska, która dotąd stała w Madrycie, odebrała rozkaz udania się do Andaluzji.

Rejencya tutejsza zmieniła wyrok swój przeciwko dobrowolnym milicyom, wydając umiarkowawsze w tej mierze postanowienie.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia generała Bourke.

Wojsko francuzkie w Hiszpanii, oprócz będącego w Katalonii, wynosi 95,780 ludzi, między którymi jest 14,450 jazdy. Artyllerya połowa ma 134 dział.

Słychać, iż Król hiszpański nie przyjął pewnych propozycy, które generał Alava Monarsze temu uczynił, a do których stany wielką ważność przywiązywały.

Dnia 24. Riego został oddany z rozkazu Xięcia Angoulême władzom hiszpańskim, i ma być podług prawa sądzonym. Oczekujemy przyprowadzenia jego.

Odebrano tu następujące wiadomości o zagajeniu nadzwyczajnych stanów w Kadyxie: Sekretarz Llorent uskarżał się, iż wielu deputowanych opuściło sprawę konstytucyi w Sewilli, a potem zaczął czytać listę obecnych członków; było ich 106. Przy zagajeniu zwyczajnych stanów znajdowało się 110 członków; braknie ich 28 do 30. Udała się deputacya do Króla, i oświadczyła, iż stany oczekują go na godzinę 6tą wieczorem. Odpowiedział Monarcha, iż nie może przyjąć tego wezwania, bo nie jest dostatecznie przysposobionym. Zastępując Monarchę, prezes stanów, czytał mowę jego, którą pierwiej podano do cenzury, i w której znajdują się te własne słowa Króla: Nieprzyjaciół chce tylko układać się ze mną jednym, gdy bę-

dę wolnym. Na sessyi d. 7 b. m. Cajetano Valdes donosił o odpowiedzi Hrabiego Bordesoult, na propozycyę generała Alava. Generał francuzki oświadczył iż uczynione propozycyę wcale nie odpowiadają zamiarom Xięcia Angoulême, i że kroki nieprzyjacielskie zaczęły się, jeśli do godziny 8mej wieczorem nie uczyniono zaspakajających propozycy. Ailon, Adan, Galiano i Canza radzili utworzyć juntę obrony. Stany dopuszczają się największych bezprawio i przymuszają Króla do podpisania tyrańskich swych rozkazów. I tak d. 6 b. m. wyszło urządzenie królewskie, względem przymuszonej pożyczki 8 milionów realów. Ci, którzy się z wypłatą spóźnią do d. 10 b. m., oprócz wypadającej na nich ilości, dadzą jeszcze 20 od sta więcej.

Xiążę Infantado, prezes rejencyi i Don Victor Saez, minister wojny, jechali d. 16 b. m. z Xeres de la Frontera do San Lucar. Gdy się zmierzchno, napadło na nich 7 rozbojników, z których 5 było na koniach, i żądało pieniędzy. Mała summa była dostateczną na zaspokojenie tych ludzi, którzy wreszcie zapewnili podróżnych o szacunku swoim. Xiążę Infantado przybył do portu Santa-Maria, i był na obiedzie u Xięcia Angoulême.

Dionizio Capaz dowodzi teraz małą flotą konstytucjonistów w Kadyxie, a Valdes popadł w niełaskę. Quiroga miał zebrać święty hufiec Tragalistów.

Od granic hiszpańskich dnia 18 września.

(z teyże gazety.)

Generał Nicolas dościsnął i pobił oddział konstytucjonistów, który z Barceliony chciał się udać do Hostalrich.

Jedna tylko twierdza Leryda w całej Katalonii nie jest jeszcze zamkniętą, co jednak wkrótce nastąpi.

Nie daleko Peniscola zabrano statek hiszpański, wysłany z Kadyxu, z dwoma oficerami, którzy mieli zawieźć rozkaz do wszystkich twierdz, będących jeszcze w mocy konstytucjonistów, aby dowódcy ich nie zważali na kapitulacyę generała Ballasterosa. Oficerowie ci byli już w Kartagenie i Alikancie, a chcieli się udać do Tarragony i Barceliony. Na statku mieli 4 działa i 32 żołnierzy.

SZWECYA.

Sztokholm d. 19 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

N. Królowa miała niedawno nieszczęście, wysiadając z powozu nogę wywichnąć, lecz na poeciech rodziny królewskiej i mieszkańców stolicy już wyzdrowiała. Na tę zimę będziemy mieli szczęście cieszyć się tu jej obecnością.

Stany sejmujące naradzają się na połączonych posiedzeniach względem urządzenia skarbu. Zdanie wydziału względem urządzenia administracyjnych władz, rozstrząszone już zostało przez trzy stany, i poczynione w nim zmiany odesłano do tegoż wydziału.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 6 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Słychać, iż kommissya do ułożenia konstytucyi przerwała swoje czynności.

Z wysp azorskich, a mianowicie s. Michała i Terceira, odebrano tu równie niepomyślne wiadomości, jak dawniej z Madery. Wojsko będzie posłane dla usmierzania rozruchów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 5 paźdz. rubel srebrny 3 rub 79½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyal r. 39 kop. 80½

Pozwólono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 121.

Wilno dnia 8 Października v. s. 1823 Roku.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR SAMOWŁADNĄCY Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Adamowi Moniuszkowi Komor., Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Graniczn. Ptu Miń., PP. Franciszce Downarównie i Rozy Matusewiczównie Marjawitkom Miń. w asystencyi im przyzwoitey kredytorom i pretensorom, Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Granicz. Ptu Miń., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z asystencyą opieki, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistr. Miń. debitorom, jako podekreście pod stannością obzał. w r. 1823 augusta 8 d. ogłoszonym, exdywizyą przeznaczającym, a Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Bobruy. w stopniu Klejewskiej, Franciszkowi Kulakowskiemu Porucz. b. woysk pols., Rozalii Posinickiej w asystencyi jej przyzwoitey, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rott. Ptu Grodzień., Magdalenie Wenichowej lub jej successorom ich opiekunom oraz kuratorom, Florentyniemu kupcowi i obywatelowi miasta Wilna, i staroz. Ickowi Cyperowiczowi mieszcz. Miń., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Gubernickiemu Miń. Tytular. Sowiet., Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Granicz. Ptu Miń., Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, Xdzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego successorom opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiej z asystencyą przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, successorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Miń. i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rott. b. Wojewódz. Miń., Grafowi Manuzemu Orderow Kawalerowi lub jego successorom ich opiekunom oraz kuratorom, Brochockiej lub jej successorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazjum Miń., Nadjeźdiełubow Dobrzyńskiej Sowiet. w asystencyi jej przyzwoitey, zeszłego Felixa Wiernikowskiego successorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Miń., Józefowi Łozińskiemu, Pelagii z Snitkow Sulkowskię Strapczyney Miń. w asystencyi przyzwoitey, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Agacie Jancykowej z dokładem jej potomstwa ich opiekunow i kuratorow, Michałowi Romanowskiemu Artyście, i staroz. Leybie Michelowiczowi Kaptunowi, oraz Lej Szmóylowej Donowiczowej Sprorokowych z dokładem jej potomstwa w asystencyi jej właściwey, Wolfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako paręcznikowi Judowiczom, Obywatelom miasta Mińska, tudzież dalszym debitorom, Pozew Loco peragedae Executionis do finalney konkursowej rozprawy przed Sądem Magistr. Miń. bydź mającey, przed tenże Sąd z instancyi Ur. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska odwołującego się do oświadczeń, pozwow, za onymi nastalych w Sądzie Magistr. Miń. dekretow, a szczególnie załoby w r. 1823 w miesiącu maju 6, 8, 12 i 17 dni kopiami porozdawaney, a eor. 12 w Magistr. Miń. zaś 26 dni w Ziem. Ihumeń. zeznaney, za oną w tymże r. augusta 8. d. ogłoszonego dekretu Magistratu Miń. z pierwszymi obzałmi pod ich stannością, a z dalszemi niestannego, i dalszych wszelkich dowodów w sprawie złożyć się mających wyniesiony oto: Iż obzałow. jedni mieniąc się bydź kredytorami żał. a niemając na to prawnych dowodow, jako to: Moniuszko Komor. od roku 1808 licząc na żał. kapitału rubli srebr. 900, do r. 1814 od tey zaś daty rub. srebr. 600, zaś Marjawitki Miń. od roku 1807 kapitału rub. srebr. 1,200 a od r. 1814 rubli srebr. 600, procenta ciągle do r. 1818 nad zakres praw Statutowych i Ukazow Rządzącego Senatu każdorocznie bez względu na nierealność ich pretensorstwa pobierali, i obzał. Heydukiewicz za nabrane towary przez jegoż u żał. rubli srebr. 6 kop. 55, żał. zostawszy dłużnym, nie dość, że takowego kwantum, ani w kapitale, ani w procentach żał. nie oddał., ale nadto, w interesie z Ur. Xawerym Obuchowiczem b. Prezydentem Sądow Głow. Miń. 2go Depart. i Kawalerem, po rezolucyi Sądu Gł. Miń. 2go Depart. zapadłej, podstępnie inskrypcją na czer. zł. 55, u żał. wymógłszy, za oną do żał. niesłuszny depominek sposobisz, a także obzałna Posinicka z obrachunku przez familią czynionego, skompletowała dekretem Ziem. Mińskim należności sobie rub. sr. 150, chociaż pobierała procenta do tey summy włączone, dopiero zaś zwrócić one pozostaje w obowiązku, równymże sposobem niesłuszny tworzą depominek successorowie zeszłej Magdaleny Wenichowej za karteczką przez żał. zaspokojoną, która za naliczone przez zeszłą Wenichowę procenta wymożoną została, takowa więc pretensya jako na żadną uwagę niezasługująca, gdy jest napastną, przeto skassowaną bydź powinna, zeszła zaś Klejewska w stopniu której obzałny Bonifacy Suszczyński Regent Granicz. Ptu Bobruyskiego kartę na rubli sr. 150 mający, po uczynionym obrachunku o procent, od oney liczony, w roku 1816 siostrę swoją rodzoną, Urodz. Katarzynę Suszczyńską na kwaterze i stole, oraz wszelkich jej stanowi przyzwoitych wygodach, u żał. zalokował, i za to od każdego miesiąca po rub. sr. 12 żał. bonifikować obowiązek na siebie przyjął, skutkiem czego żalcy wspomnionę siostrę obzał. przez miesiący 10 utrzymując, rub. sr. 120 spendował, a zatem i pretensya obzał. za karteczką gdy zostanie uznana za niesłuszną, więc kapitału rub. sr. 120 z wypadającemi dla żał. od onego procentami, obzałny w obowiązku zostaje zapłacić. Podobnymże sposobem obżałowany Icko Cyperowicz bez żadnego pisma od żał. bydźby powinienego, urosił pretensorstwo do żał. zato jedynie, że ojciec jego zwleki ludzi woyskowych palit, na rub. sr. 68 i kop. 41 i za Ukazem Sądu Głównego podstępnie uzyskanym, takowe kwantum egzekwując, znaczne straty dla żał. przyczynił. Udzielnie obzałni Zaliwscy, w miejscu wdzięczności zato, że w dziele ichże z Ur. Generałem Bykowskim, który w roku 1810 marca 29 dnia

tradycyę za ichże dług, do majątku żał. przedsiębrał dopełnić, żałcy obżałnym nieszczerzył swojej pomocy, do uронienia żał. niepotrzebnych expensow w ilości rub. sr. 12, stali się przyczyną, dopiero zaś powrócić żalcemu z procentami są w obowiązku, jednakowoż kredytorowie żał. tak realni, jako też nierealni, tym pozwem zajęci, tylko z rachunkow handlowych i innych na rozmaite ilości karteczki od tegoż żał. pouzyskiwawszy, samemi procentami po wyżej opisanym sposobem od żał. pobieranemi, a inni pouzyskiwawszy oczewiste dekreta, drudzy poprząprowadzawszy zaoczne podstępnie konwikcye, i one do skutku doprowadzając, do oświadczenia wszelkiego funduszu żał. na satysfakcyę obżałnych przyczyniliście się, żałcy więc cały swój fundusz tak z kapitałów i procentow na obżał. debitorach zalegających, jako też z reszty handlu pozostałych towarow, w mieście Mińska miejsce mających, a tak z dwóch źródeł składający się, na satysfakcyę realnych kredytorów poświęcający się, pierwo przez oświadczenie, a potem przez żalobę w górze datą wzmienioną, poszczególnie wyjaśnił, z takowych zaś należności obżał. debitorowie, a zeszlých successorowie i inni pierwszemi żalobami objęci, żał. w żadney części ani w kapitale, ani procentów gdy nieoddali, więc żałcy za wynaszanymi trzykrotnie po niektórych z obżałowanych a po innych pierwszykroć pozwami, w roku 1823 apryla 3 dnia w Magistracie Mińskim otrzymał na nich dekret, z stawającemi kopią z spraw i komportacyą w przeciagu dwóch miesięcy z persystencyą 2 niedzielną decydujący, a z niestawającymi ultymarny, na obżałch Posinickiey, Romanowskim, i Lej Donowiczowey za winy niestanne i expensa prawne po rub. sr. 20, a w ogóle rub. sr. 60, udzielnie za kapitał i procenta na tychże obżałch Romanowskim rub. sr. 30, i osobno na Lej Donowiczowey rub. sr. 60 dla żał. na rzecz massy kredalney wskazujący, po którym za wyniesionym pozwem po obżał. w górze poszczególnionych, w roku terażniejszy augusta 8 dnia w Sądzie Magistratu Mińskim zakroczył wyrok, ze stawającemi exdywizyą, sprzedaż majątku żał. i komportacyą przez obżałnych dopełnić się powinna, ze strony zaś żał. w skutek uprzedniego wyroku uskutecznią uznawający, niemniej rozprawę finalną na dniu 15 gbra terażniejszego roku przeznaczający, i o tém wszystkim, awizacyą wiedzieć stronom interessowanym dającą, posłać deklarujący, a z niestawającemi nad ultymarny, przewodnictwem którego, żałcy dla jednoczasowey rozprawy wszystkich obżałnych pozywa do Sądu Magistratu Mińskiego i prosi onego *Nade wszystko*: Na dekreta niestanne w tej sprawie zapadłe, warowania locum standi previa exoluta solutione, skondemnowanym nakazania, po czem, pretensyow niesłusznych, i dla tego tranzaktami formalności niemającymi oznaczonych, ze strony obżał. titulo kredytorów i pretensorów przynieść się mających, samą niesłusnością skassowania. i od odpowiedzi niesłuszney za takowemi przez obżał. pretendowacby się mogący żał. na zawsze uwolnienia, którzy zaś udowodnią prawnym porządkiem swych należności, tych za przebor procentow i za niewolną prozekucyą żał. defunkatą i kassatą kapitałow ukarania, a innym realnym satysfakcyi z majątku pod konkurs oświadczonego domierzenia, a pozostałość onego, na własność żał. zostawienia, na fundamencie zaś dowodow żał. posługujących, summ po szczególnych od obżał. debitorów przychodzących, w żalobie poprzedniczey wyż pomienionej, poszczególnionych, w kapitale z procentami każdorocznie wypadającemi kredytorów, dla żał. na tychże obżał. sądzenia, i onych opłaty nakazania, a w przypadku zawodu w opłacie, inekwitacyi do wszelkich ich funduszow leżących ad extinctionem, a do ruchomych z taxą wieczystą uznania, w razie zaś niewystarczenia ich mienia, z samemi osobami mocą art. 98 z rozdz. 4 postąpić władzy zostawienia, a takowych summ, tudzież towarow na satysfakcyą obżał. kredytorów, którzy swoje pretensye udowodnią, po zdetrunkowaniu od kapitału procentow, nad zakres praw Statutowych i Ukazow a szczególnie 1815 gbra 15, mocą takowegoż 1818 8bra 28 dnia z Rzadzającego Senatu wyszłego, przez obżał. kredytorow u żał. niesłuszenie wymożonych, a do roku 1818 wszystkim obżał. przez tegoż żał. opłaconych, za restancyą na zaspokojenie ich należnościow, obrócenia, juramentow dla obżałowanych kredytorów przeznaczyć się powinny tak na wierności komportacyi, jako też realności pretensorstwa wysłuchania, a dla niedopełniających w terminie prawnym juramentow, i nieskładających komportacyi, a także dla nieprzychodzących na termin rozprawy finalney, jako już zapowiedzianej, wiekniustey ammissyi i upadu w rzeczy zapisania, a także na niestawających debitorach, żadań żał. respective ich przynaszających się uskutecznienia, taxy towarow na satysfakcyą obżał. kredytorów oddających się, przyzwoitey ustanowienia, z rzeczy interessu wynikających warunkow przepisania, jaki pozostanie od rozdziału na kredytorów fundusz, tego za własność żał. niepodległą odpowiedzialności ogłoszenia, żadań żaloby poprzedniczey ze strony żał. wyniesionej, we wszystkim uskutecznienia, bliższości do dowodu i odwodu przy stronie żał. zachowania, szkod, straty i expensow prawnych dla żał. decydowania, niemniej tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzie się. *Salva* tej żaloby melioratione lub nowey wyniesienia. Pisan roku 1823 7bra 20 dnia.

Roku 1823 7bra 27 dnia. Wożny niżej wyrażony świadczę, iż tę kopią Pozwu z autentykiem zgodną w sprawie W. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Miasta Mińska, WW. Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Ptu Bobruy. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk Polkich, Adamowi Moniuszkowi Komor.; Rozalii Posinickiey w assystencyi jey przyzwoitey, Magdalenie Wenichowey lub jey successorom, ich opiekunom, oraz kuratorom, Florentiniemu kupcowi i obyw. Mia. a Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie xiedzu Snarskiemu Kanonikowi lub jego successorom, ich opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiey z assystencyą jey przyzwoitą, Franciszkowi Sancewiczowi, successorom i ich opiekunom zeszlęgo Józefa Narbuta Policmeystra Mińskiego i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rotm. b. Wojewódz. Mińsk., Grafowi Manuzemu orderow Kawalerowi lub jego successorom, opiekunom i kuratorom, Brochockiey lub jey successorom

i opiekunom, oraz kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowieta, Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazjum Mińsk., JW. Nadjeździelnym Dobrzyńskiemu Sowieta. w asystencji jej przyzwoitej, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcesorom, X. Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynów Mińskich konwentu, Józefowi Łozińskiemu, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi Miasta Mińska, Michałowi Romanowskiemu artyście, i Starozakonnemu Leybie Michelowiczowi Kapłanowi mieszczańskiemu Mińskiemu, oraz dalszym debitorom jako niemającym swych osiadłości, a Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Graniczn. Ptu Mińsk., PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusewiczównie Marjawitkon Mińskim, Tadeuszowi i Agacie z Kalinowskich Bilwinom Rotm. Ptu Grodzień, i Starozakon. Ickowi Cyprowiczowi mieszczańskiemu Mińsk., oraz dalszym kredytorom i pretensorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Guber. Mińsk. Tytułarnemu Sowieta i Kawalerowi, Dominikowi i Leonorze Zaliwskim Regentom Graniczn. Ptu Mińsk., Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Graniczn. Ptu Mińsk., nieletniemu Józefowi Antoszewskiemu z dokładem one-go opieki, Pelagii z Snitkow Sulkowskiej b. Strapczynej Mińsk. z asystencją jej przyzwoitą, Józefowi Bohuszewiczowi Prezydentowi Magistratu Mińsk., Agacie Janczykowskiej z dokładem jej potomstwa, ich opiekunów i kuratorów, Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, i Starozakonnemu Wólfowi Cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako parencznikowi Judowiczom, Lej Szmółyowej Donowiczowej Sprorokowych z dokładem jej potomstwa, w asystencji jej właściwej, obywatelom Miasta Mińska i dalszym debitorom, w celu skutecznieszego doyscia ich wiadomości, o zaszłych w tej sprawie wyrokach i nastać mającej finalnej ze wszystkimi w górze wyszczególnionemi osobami i innemi dalszemi stronami rozprawy, jako przez Gazetę obszernie rozchodzącej się, do drzwi Sądowej Izby przed Sąd Magistratu Mińskiego przybiłem. Dat ut supra, w tém miejscu podpis Woźnego takowy. Tomasz Tomkowicz Woźny M. M.

O wolności i potrzebie umieszczenia w Gazetach. Swiadczę Makarowicz Pisarz.

U w i a d o m i e n i e.

Hermanowie Instytutorowie publicznej pensyi płci żeńskiej, przenieśli się do domu W. Szambelanowej Stachowskiej, na rogu Niemieckiej ulicy, przy remizie ratuszowej, obok domu Przemienieckiego.

Sąd Exdywizorski.

Redakcyja otrzymała dnia 6 października 1825 r.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemstwa Rosieńskiego 1825 r. maja dnia 5, rozdział funduszu Józefa i Ludwika Rodowiczów b. Burmistrzów Miasta Rosień między ich wierzycieli determinując, dnia 18 junii tegoż 1825 r. w Mieście Powiatowym Rosienach złożony, po załatwieniu pierwszych czynności, do d. 6 miesiąca 8bra 1825 r. odroczyła między tem dnia 27 junii wspólnie z Członkiem Ratusza Rosień, inwentaryzacyą domu w Mieście Rosienach zabudowanego pod konkurs na satysfakcyą wierzycieli Rodowiczów idącego spełnić, w jakim terminie Sąd Exdywizorski ostatecznym rozbiorem sprawy we wszystkich stosunkach Remissą poroczonych zaymie się, na mających pretensye Amissyą zapisze, a na debitorach Rodowiczowskich pod niestanność, summy zrekognoskuje, dla uprzedzenia zatym wiadomością interessowanych Osób i powołanych do wyświecenia massy funduszu, w Kuryerze Litew. trzykrotnie zaawizować postanowił. 1825 r. miesiąca julii 2 dnia. Prezydent Ziem. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz. Pisarz Ziem. Ignacy Giedgowd. Exdywizorski Regent Józef Urniaz.

1. Dnia 3 8bra 1825 r. o godzinie 1szej z południa zbiegł z domu Kapitałnego JW. Hrabi Brzostowskiego Referendarza Litewskiego i Kawalera, poddany skaską zajęty w majątności Sutkuszkach JW. Bielńskiego b. Prezesa Sądu Gł. i Kawalera, chłopiec pokojowy na imie Antoni Czeszun, a przezywający się dopiero Cieszeyko; zabrawszy z sobą wiele różnego odzienia i nie mało porobiwszy szkody; mający wieku lat 24, urody średniej. szczupły,

okragławey twarzy bladej, oczu szarych, włosów czarnych, malenkie wąsiki, mówi czysto po polsku, z miną tśmichającą się, pisać nie umie, ale czytać, i to bardzo nie doskonale. Ktobykolwiek poymał takowego zbiega, raczy go oddać do miejscowych Policyi, lub właścicielowi, który wdzięczność i zwrot kosztów najmocniej zaręcza.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego Ptu Oszm. w roku idącym mca augusta 22 dnia zapadłą, do majątku Zakrzewszczyzny W. Waleryana Trzeciaka Sędziego Graniczn. Oszm. w Pcie Oszmiań, sytuowanego w dniu 28 7bra 1825 r. zebrały, po rozwiązaniu wstępnych kwestyów akcesoryjnymu stopniowi właściwych, w przeznaczeniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktów; termin powtórnego zjazdu do majątności Zakrzewszczyzny na oczewistą rozprawę dzień 15 9bra 1825 r. zadeterminował; a stosownie do prawideł remissyynego dekretu przez niniejszą awizacyą wzywa do stanności w Sądzie Exdywizorskim na wyż wyrażony termin wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów W. Waleryana Trzeciaka, z zastrzeżeniem ich, iż w skutek prawa i remissy na niestawiających amissyą zapisaną będzie. Józef Bukaty Sędzia Ziemski Ptu Oszm. Exdywizor Prezydent. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Oszmiań, i Exdywizor. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm. i Exdy.

Przedź Domu.

3. Od Litewsko-Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż na kupienie leżących w mieście Grodzie domu i dalszego zabudowania z placami Jana Makowskiego, oraz wszelkiej jego ruchomości, przeznaczonych na wyprzedaż dla pozyskania należącej od Makowskiego funduszowi edukacyjnemu summy, wzywają się życzący je nabydź, którzy też obowiązani stawić się dla targow na terminy nazna-

czone, to jest, 20, 24 i 25 następującego października, do Sądu Exdywizorskiego nad majątkiem zmarłego Jana Makowskiego w mieście Grodnie ustanowionego, który ze swojej strony w tym terminie, zgodnie z postanowieniem tutejszego Sądu Głównego 2go Departamentu, nie oczekując już na niestawianie osob do sprawy należących, i nie uważając na przyczyny temu podobne, nieodmiennie, bez żadnego już odkładania, przystąpi do ukończenia poruczonego dzieła. Dnia 17 września 1823 roku.

Lxpedytor Atanazy Daszkiewicz.

U w i a d o m i e n i e.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny zgubienia pasportu należącego do Atanazego Tadeusza Marcinkiewicza, tatarskiego ułańskiego półku towarzysza, na wolne przejście do miejsca swego pobytu w ihumeńskim powiecie, wydanego jemu w pruskim mieście Kenigsbergu, od Rossyjskiego jeneralnego Konsula 1816 roku 14 (26) oktobra, który potem przez niego zajawiony w ihumeńskim Niższym Ziemskim Sądzie tegoż roku decembra 18, aby więc takowego pasportu nikt niemógł używać, i aby ten, w czyim ręku on się okaże był wzięty pod straż, dla postąpienia z nim podług praw, Rząd ten postanowił o tem przez gazetę ogłosić. Dnia 29 septembra 1823 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

U w i a d o m i e n i e.

2. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się osobom wymienionym w niżej położoney tabelli o należnych im do wypłacenia Naywyżey przeznaczonych pensyy, i że dla jawienia się ich do odebrania, lub przysłania od siebie do tego prawnie umocowanych, na ośnwie ukazów Rządzącego Senatu 13 oktobra 1781, 24 julii 1783, i 25 maja 1806 roku, daje się terminu jeden rok, licząc od terniejszego septembra; po ukończeniu którego pensye niejawiących się do odebrania takowych, będą przedstawione do wykreslenia.

Nazwiska pensionarzow i za jaki czas naznaczono im pensye.	Roczny o- kład podług rozpisania na znaczony.		Ile się li- czy w nieo- debranych.		Dla jakiej przyczy- ny nie oddano.
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
Którzy służyli w woysku należący do opublikowania. Litewskiego Ułańskiego półku Rotmistrz Torneziy 2gi. za 1822 rok 118 rub. 80 kop. 1823 — 118 rub. 80 kop.	712	80	257	60	Dla niejawnienia się sukcessorow tego Tornezija:
Dodatkowego żołdu podług znakow dystynkcji woyskowego orderu. Ilgo jegierskiego półku szeregowy Fiedor Iwanow. za 1821 rok 3 rub. 30 kop. 1822 — 3 rub. 30 kop. 1823 za januaryowy tercyał 1 rub. 10 kop.	3	30	7	70	Dla niewiadomości mieysca przebywania i dla niejawnienia się do odebrania onych.
Szerwańskiego piechotnego półku podoficer Andrzej Makowicz za 1821 rok 1 rub. 52 kop. 1822 — 4 rub. 57 kop. 1823 — za januaryowy tercyał 1 rub. 52½ kop.	4	57	7	61½	

Guberski Kaznaczev Brujwicz.
Sekretarz Weredkowicz.

Szpic Zgubiony:

3 Dnia 30 września zabłąkał się szpic biały, maleńki, wpół ostrzyżony; ktoby znalazł, raczy oddać do domu WW. Latoszynskich na ulicy 1to Stefańskiej, gdzie otrzyma nagrodę.

Z folwarku Zrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiej leżącego, poddany nazwiskiem Andrzej Wazgjanis lat 23, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli, Michał Kacjuszek albo Mackiewicz lat 36, Symon Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszy lat 28 drugi lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, tudzież Mackiewicz albo Mickiewicz Kieyzik lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych u których się znajdują, przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyiną na mieysce upraszam. Józef Bohusz Regent Grodzki Wileński.

3. Do ogrodu P. Strumilly, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebulek, jako to: hyacyntow pełnych w różnych kolorach, narcyzow, żonkillow, iacettow, ranunkulów, anemonow, tulipanow w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczajną cenę.